

Krystyna Kleszczowa*

Uniwersytet Śląski
Katowice

Problem relacji motywacyjnych staropolskich derywatów

0. Natura źródła historycznego ma charakter złożony, wyróżnić można czerpane z niego informacje efektywne, które stanowią odpowiedź na postawione wcześniej pytanie, ale też informacje potencjalne – tkwią one w źródle, możliwe są do wydobycia pod warunkiem, że zada się odpowiednie pytanie. Przy takim podejściu siła informacyjna źródła jest nieskończona, źródła historyczne mogą argumentować różne perspektywy historycznego poznania (Topolski 2001: 32–33). Postawiony tu problem zamierzam zilustrować interpretacjami wyrazów pochodnych z pierwszych wieków polszczyzny pisanej, pomieszczonymi w pracy zbiorowej *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych* (Kleszczowa 1966). Oczywiście ograniczone ramy artykułu uniemożliwiają interpretację wszystkich omówionych tam jednostek, jest ich ponad 8 tysięcy (!). Pragnę jedynie zarysować pewien problem, konkretne analizy są ilustracją stawianych tez.

1. Wątpliwości może budzić podział staropolskich leksemów o wyraźnej morfemowej budowie na jednostki motywowane i niemotywowane. Lektura proponowanych przez Wiesława Borysia etymologii, zarówno w leksykonach, jak i w licznych artykułach, uświadamia z całą ostrością nieprzystawalność naszej kompetencji językowej do relacji motywacyjnych staropolskich derywatów. Utrwalony w zachowanych staropolskich tekstach zasób leksyki nie zawsze

* Krystyna Kleszczowa, Professor Emeritus, The Institute of Polish Studies, University of Silesia, Katowice, Poland.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4872-5484>.

e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl.

oferował domniemaną podstawę słowotwórczą. Autorki zbioru staropolskich formacji rzeczownikowych miały świadomość tego problemu, szukały dróg jego rozwiązania. I np. jeżeli brak było bazy słowotwórczej, a udokumentowana została w wiekach późniejszych, przyjmowano motywację, sygnalizując jedynie miejsce później odnotowanej podstawy, np. *kidadlo* ‘rodzaj wędki’ od *kidać* ‘rzucić (co)’ (SXVI). Innym sposobem wnioskowania o istnieniu bazy motywacyjnej była obserwacja tworzonych kategoriaalnie derywatów, takich jak odczasownikowe nazwy na *-enie*, *-nie*, *-cie*, odprzymiotnikowe przysłówki na *-e* bądź *-o*, przymiotniki na *-ość*, np. *pospolitnica* ‘gospoda, zajazd’ od **pospolitny* (wnioskowane na podstawie istnienia rzeczownika odprzymiotnikowego *pospolitność* ‘wspólność, to, co wspólne’) (Kleszczowa 1966: 23–26). Gdy wyraz nie spełniał stawianych warunków, kierowany był do klasy wyrazów niemotywowanych.

Można by tu powiedzieć, że skoro wyrazy w ocenie autorek nie były motywowane, nie powinny się znaleźć w zbiorze staropolskich słowoform. Argumentem za przyjętymi zasadami może być ostrożność historyka, nie tylko historyka języka, w orzekaniu o przeszłości. Odtworzenie faktu historycznego opiera się nie tylko na źródłach, ale też w dużej mierze na wiedzy pozaźródłowej, włącznie z czynnikami subiektywnymi (systemem wartości, wyobraźnią, postawą ideologiczną historyka).

Czy nam się to podoba, czy nie, to **teraźniejszość warunkuje widzenie przeszłości**, chociaż niechętnie się do tego przyznajemy. Deklarując obiektywizm, dokonujemy przecież niezliczonych ocen i kształtujemy przeszłość tak, aby bardziej przystawała do teraźniejszości” (Urbańczyk 2004: 13).

Tym samym odtworzony fakt historyczny nigdy nie osiąga stuprocentowej pewności. Świadomość tych historiograficznych „przykazań” nakazuje ostrożność. Podjęte z innej perspektywy badania mogą zakwestionować wcześniejsze decyzje – wyraz niemotywowany, poddany innej interpretacji, może „odzyskać” motywację. I to właśnie pragnę pokazać w niniejszym artykule.

Problematyczne wyrazy niemotywowane miały zawsze złożoną budowę morfemową, dodać warto – wyraźną budowę morfemową, podpartą strukturą jakiegoś innego wyrazu motywowanego, a często całej serii wyrazów motywowanych. Te domniemane derywaty są zawsze przytaczane w klasie wyrazów o konkretnym formancie, np. uznane za niemotywowane wyrazy takie, jak np. *sprzążeń* ‘sąsiad, współnik’; *stpień*, *spień* ‘spinka, sprzączka’, ‘ramię wagi’; *wrzecień* ‘miara powierzchni gruntu’; *żegleń* ‘węgiel, carbo’, pojawiły się w klasie 45 wyrazów motywowanych z formantem *-eń*: *kwiecień*, *uczeń*, *przekupień*, *pieczeń* itd. Za zasadnością decyzji o przytaczaniu wyrazów niemotywowanych przemawia też pytanie o kompetencję językową naszych przodków. Tkwią więc w takich źródłach historycznych informacje potencjalne, mogące przybrać wartość informacji efektywnych, o ile zada się odpowiednie pytanie.

2. Postawiony tu problem spróbuję zilustrować na przykładzie staropolskich derywatów rzeczownikowych z prefiksem *wą-*. Jako motywowane uznano: *wądół*, *wądole* ‘wąski dół, parów, wąwóz’, ‘dolina, nizina’ od *dół*; *wąwał* ‘wąwóz (...)’ od *wał*; *wątok* ‘rów naturalny lub przekop (...)’ od *tok* ‘ciecz, cieczenie’ (L); *wąwóz* ‘wąska dolina, parów’ od *wóz*¹.

Ze słownika Wiesława Borysia dowiadujemy się, że *wą-* to imienny odpowiednik czasownikowego przedrostka **vbn-/*vb-*, powstałego na bazie *pie*. **on*, które przed spółgłoską dawało **o* (**vo-* z protetycznym **v-*), a przed samogłoską – **on*, por. *onuca* (BorS). Gdy przyjmiemy, że *wą-* miało wartość przyimka *w*, podane wyrazy staropolskie należy rozumieć jako: *wą-* ‘w’ + *dół*, *wał*, *tok*, miejsce dla *wozów*. Przy takiej interpretacji z klasy wyrazów niemotywowanych należy przesunąć do motywowanych leksemy: *wątora* ‘brzeg krawędź naczynia z klepek wystająca poza dno’; *wążłobina* ‘ciasna dolina’; *wągroda* ‘obszar zagrodzony (...)’; *wątpie* ‘wnętrzości, trzewia’; *wątek* ‘nić biegnąca w poprzek tkaniny (...)’.

Wielość derywatów z częstką *wą-* o znaczeniu ‘coś, co jest wewnątrz obiektu wskazanego w podstawie’² rodzi podejrzenie, że u progu polszczyzny pisanej odczuwana była ich jedność derywacyjna oraz przyimkowa baza słowotwórcza.

Inną genezę ma nagłosowe *wą-* w leksemie *wątrobą*. Rdzeniem jest tu *-otr-*, w którego nagłosie pojawia się *v-*, efekt dyftongoidalnego sposobu wymawiania samogłosek w nagłosie (Koneczna 1965: 122–123). Mamy tu zatem jedynie pozory jedności z *wą-* pochodzącym z **vbn-* przed spółgłoską (typ *wą-dół*). W leksemie *wątrobą* znaczenie ‘coś, co znajduje się w środku ciała’ wnosi rdzeń **-otr-/-etr-*. I znajdziemy w materiale staropolskim sporo leksemów zbudowanych na tym rdzeniu, poprzedzonych nagłosowym *wn-*, a wskazującym wewnętrzne usytuowanie: *wnętrze*, *wnętrza* ‘zawartość tułowia, wnętrzości’; *wnętrek* ‘wytrzebiony samiec świni’; *wnętrzny* ‘znajdujący się wewnątrz’; *wnętrznie* ‘w środku, w duszy’; *wnętrność*, *wnętrności* ‘wnętrze tułowia, narządy w nim zawarte’; *wnątrz* ‘w środku, wewnątrz’ (przysłówek i przyimek).

Siłę rdzenia *-otr-/-etr-* potwierdza wspomniany wcześniej leksem *wątrobą* wraz z derywatami przymiotnikowymi *wątrobczy* i *wątrobny*, także *jątrznica*, *jątrzyć się* (tu nagłosowa samogłoska poprzedzona jest jotą), być może *jądro*³.

3. Opisane tu staropolskie jednostki lekсыkalne z *wą-* oraz *wn-* + *-otr-/-etr-* upoważniają do postawienia tezy, że nasi przodkowie inaczej je odbierali niż

¹ Przytaczam definicje za SStp.

² Jedynie do dziś zachowany leksem *wąwóz* (psł. **wovozь*) u progu polszczyzny pisanej miał znaczenie ‘to, do czego się wjeżdża, w co się wjeżdża’, z czasem przekształcone na ‘droga w parowie’ (BorS).

³ W. Boryś interpretuje ten leksem jako rzeczownik od prasłowiańskiego przymiotnika **jēdrь* ‘jędmy, krzepki, silny, tęgi’ (BorS). W. Mańczak (MaP: 71) za słownikiem pod redakcją Trubaczowa (TEt) sugeruje, że być może *-dr-* w psł. **ędro* stanowiło wariant grupy *-tr-*. O związku *-dr-/-tr-* pisze też Rejzek przy haśle *jądro* (RČes: 268).

współcześni użytkownicy polszczyzny, że odczuwali motywację słowotwórczą. Były to dla nich rzeczowniki powstałe na bazie wyrażen przyimkowych, w związku z czym powinny się znaleźć w klasie o nagłówku: Derywaty od wyrażen z przyimkiem *w-* / *wn-* / *wą-*.

Dziwić może nie tylko różnorodność formalna przejętego z prasłowiańszczyzny przyimka, ale również pleonastyczna natura poszczególnych morfemów. Okazuje się, że i rdzeń *-otr-/-ętr-* zbudowany jest z **en* ‘w’, powiązanego z *-tr-* (TEt: 72–73); nałożone na ten rdzeń *wn-* powtarzało sens relacji przestrzennych ‘w’. Jakby tego było mało, w XVI wieku do struktury *wnę-* nasi przodkowie dodali następne ‘w’: *we-wn-ę-trzny*. Zauważa Aleksander Brückner: „nasze *wewnętrzny* ten sam przyimek dwukrotnie powtarza” (BrS: 628); nie brał pod uwagę źródła *ę* w rdzeniu *-ętr-*, a daje to trzykrotne powtórzenie przyimka.

Aleksandra Janowska w swojej monografii o przyimkach wtórnych przytacza wiele innych przykładów na wiązanie się przyimków, jak np. *pomiędzy*, *w pobliżu*; *w miasto*, *poprzez*. W wyrażeniu *wewnątrz* widzi efekt leksykalizacji pierwotnego zrostu, ale:

Przykład ten pokazuje jednak jeszcze jedną właściwość wtórnych przyimków. Przyczyna ich rozbudowy może tkwić w potrzebie wypełnienia pewnego schematu składniowego, wymagającego wyrażenia przyimkowego (lub quasi-wyrażenia przyimkowego). (...). Nie bez znaczenia jest to, że długie szeregi rozbudowywanych form tworzą przyimki / przysłowki o znaczeniach przestrzennych, dla których taki schemat składniowy jest dosyć istotny. Wypełnianie go tworzy składniowe konstrukcje pleonastyczne” (Janowska 2015: 85).

Z analizowanych w artykule rzeczowników z nagłosowym przyimkiem *w-* / *wn-* / *wą-* jedynie *wnętrze* i *wnętrza* zachowały ciągłość do czasów nam współczesnych, choć uległy leksykalizacji. Derywaty z przyimkiem o postaci *wn-* zachowały się w strukturach z nagłosowym *ze-*: *zewnątrz*, *zewnątrzny*, *zewnątrznie*. Wszystkie konstrukcje z *wą-* zanikły, zleksykalizowane dwie – *wąwóz* i *wątek* – zmieniły znaczenie. Niewątpliwie przyczyną zaniku klasy były fonetyczne odmienności przyimka. Ale czy tylko? Gdy przyjrzeć się tworom rzeczownikowym utworzonym od wyrażen przyimkowych z *w*, okaże się, że to typ nieproduktywny. W staropolszczyźnie odnotowany jest derywat *w słoniu* ‘w słoniu’, potem pojawiły się *wbrzeże*, *wsierdzie*, *wściani* ‘drewniane okładziny ścian w kopalniach’, *wzarnie*, zool. *wnasione* ‘nabłonkówka owadziarka...’ oraz *wnorka* ‘ptak naziemny...’ (Symoni-Sułkowska 1987: 148). Przyznać trzeba, że jak na siedmowiekową polszczyznę pisaną jest to klasa bardzo uboga.

4. Językoznawcy chętnie podejmują problem powstawania i szerzenia się nowych reguł językowych, rzadziej wnikają w procesy wygasania środków językowych. Burzenie porządku słowotwórczego może mieć wiele przyczyn. Czasami dotyka pojedynczych egzemplarzy klas, mam tu na uwadze reinterpre-

tację⁴ czy leksykalizację, czasami wycofują się reguły o szerszym zasięgu. Tu dobrym materiałem są rzeczowniki powstałe na bazie wyrażen przyimkowych. W przeszłość odeszły analizowane w artykule derywaty z przyimkiem *w*, choć nie tylko takie klasy wygasły, por. *ubocz* ‘zbocze, stok góry’, *ulesie* ‘miejsce pod lasem’, *urzeczce* ‘miejsce położone nad rzeką’. Generalnie daje się zauważyć, że w historii polszczyzny dochodzi do zanikania niektórych klas rzeczowników od wyrażen przyimkowych – do takich zalicza Symoni-Sułkowska struktury z: *od-*, *między*, *o-*, *u-*, *przez-*, *poza-*, *z-*, *ku-*, *w-*, *popod*, *poprzed-*, *ponad-* (Symoni-Sułkowska 1987: 165). Ważny jest też problem żywotności i produktywności okazów niektórych klas. Warto sprawdzić, kiedy wyraz powstał, być może jest to jedynie relikwyt wygasłego typu słowotwórczego.

Literatura [References]

- BorS = Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Boryś W., 2007, *Etymologie słowiańskie i polskie. Wybór studiów z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. W. Sędzik, Z. Babik, T. Kwoka, Warszawa.
- BrS = Brückner A., 1905, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Janowska A., 2015, *Kształtowanie się klasy polskich przyimków wtórnych*, Katowice.
- Kleszczowa K., 1996, red., *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.
- Koneczna H., 1965, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Warszawa.
- L = Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- MaP = Mańczak W., *Polski słownik etymologiczny*, Kraków 2017.
- RČes = Rejzek J., 2015, *Český etymologický slovník*, Voznice.
- Sobotka P., 2015, *Etymologizowanie i etymologia : od semantyki ontologicznej do etymologii hermeneutycznej*, Warszawa.
- SStp = *Słownik staropolski*, 1953–2002, red. S. Urbańczyk, t. 1–11. Wrocław; online: <https://www.rcin.org.pl/dlibra/publication/39990> (dostęp: 10.06.2022).
- SXVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 1966–2021, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski, K. Mrowcewicz, Wrocław ; Warszaw; online: <https://kpbc.umk.pl/publication/17781>; (dostęp: 10.06.2022).
- Symoni-Sułkowska J., 1987, *Formacje rzeczownikowe utworzone od wyrażen przyimkowych*, Wrocław.
- Topolski J., 2001, *Wprowadzenie do historii*, Warszawa ; Poznań.
- TEt = Trubachev O.N., (ed.), 1979, *Etimologičeskij slovar' slavyanskikh jazykov. Praslavyanskij leksičeskij fond*, Vol. 6, Moskva. [= Трубачев О.Н., (ред.), 1979,

⁴ Wiele ciekawych przykładów na zmianę motywacji znajdziemy w monografii Piotra Sobotki (2015).

Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд, т. 6, Москва; online: <http://etymolog.ruslang.ru/doc/essja06.pdf> (dostęp: 10.06.2022)].
Urbańczyk P., 2004, *Czy przeszłość jest poznawalna?*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław, s. 11–15.

Summary

The problem of the motivation relations of Old Polish derivatives

A reading of the etymologies suggested by Wiesław Boryś, both in lexica and in numerous articles, makes us realize in a particularly acute manner the incompatibility of our linguistic competence in the evaluation of the motivation relations of Old Polish derivatives. The problem that was put forward was illustrated on the basis of Old Polish noun derivatives with the prefix *wq-* (*wądół*, *wąwał*, *wątok*), the nominal equivalent of the verbal *vъn-/*vъ-* (the PIE *on before a consonant yielded *o*). In the Old Polish material there are also numerous lexemes structured on the basis of the Proto-Slavic **-otr-/-etr-*, preceded by the syllable-onset *wn-*, which indicated an internal location (*wnątrz*, *wnętrze*, *wnętrek*, *wnętrzny* etc.). The Old Polish lexemes with *wq-* and *wn-+otr-/-etr-* that were described compel us to put forward a legitimate thesis that our ancestors perceived them in a different manner than the modern users of the Polish language, that they were aware of word-formative divisibility. They perceived them as nouns which originated on the basis of prepositional expressions, therefore they should be classed under the following heading: Derivatives formed on the basis of expressions with the preposition *w-* / *wn-* / *wq-*.

Keywords: historical word formation; etymology; linguistic competence in past centuries; derivatives formed on the basis of prepositional expressions.